

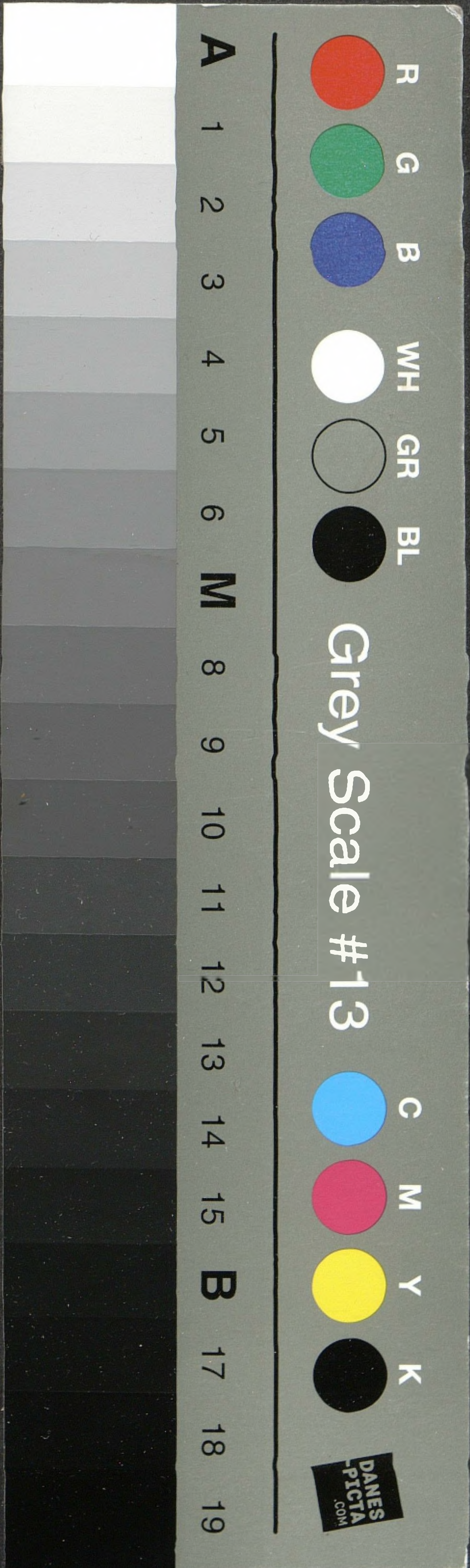
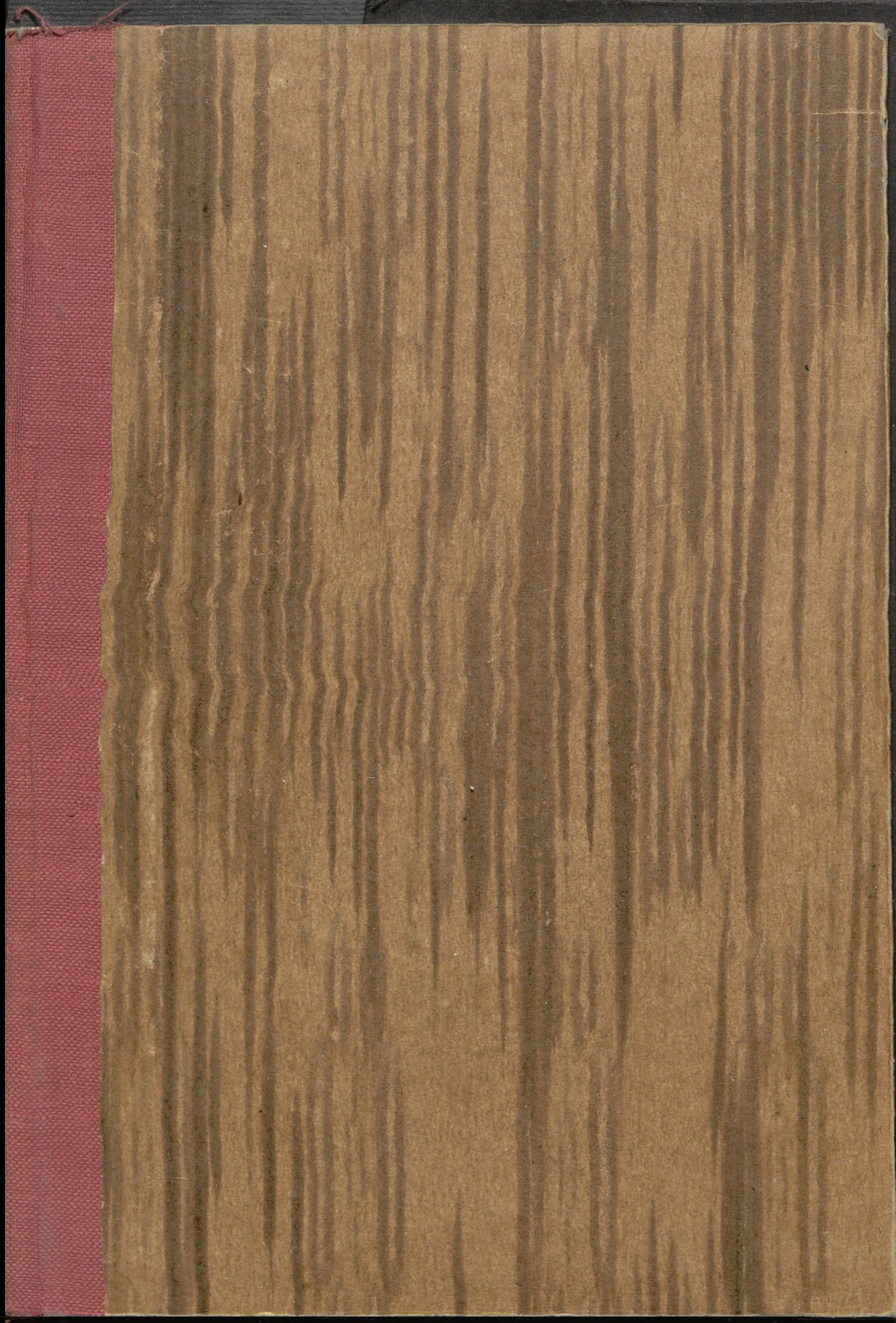
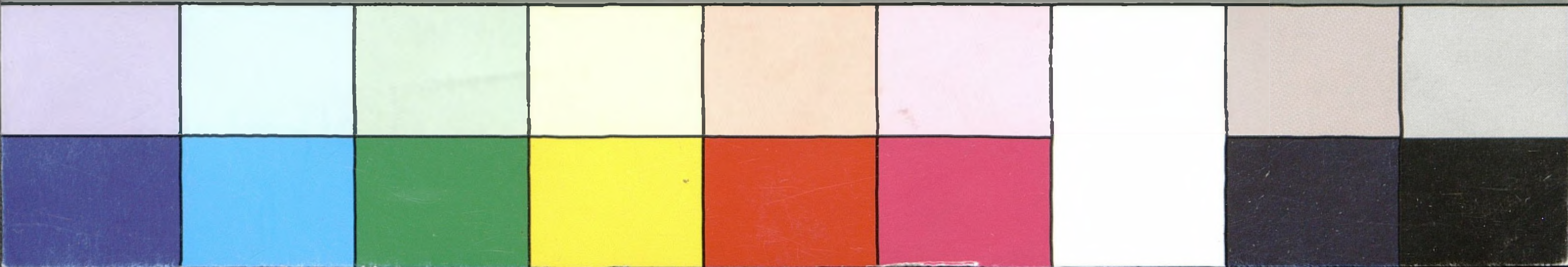
Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13



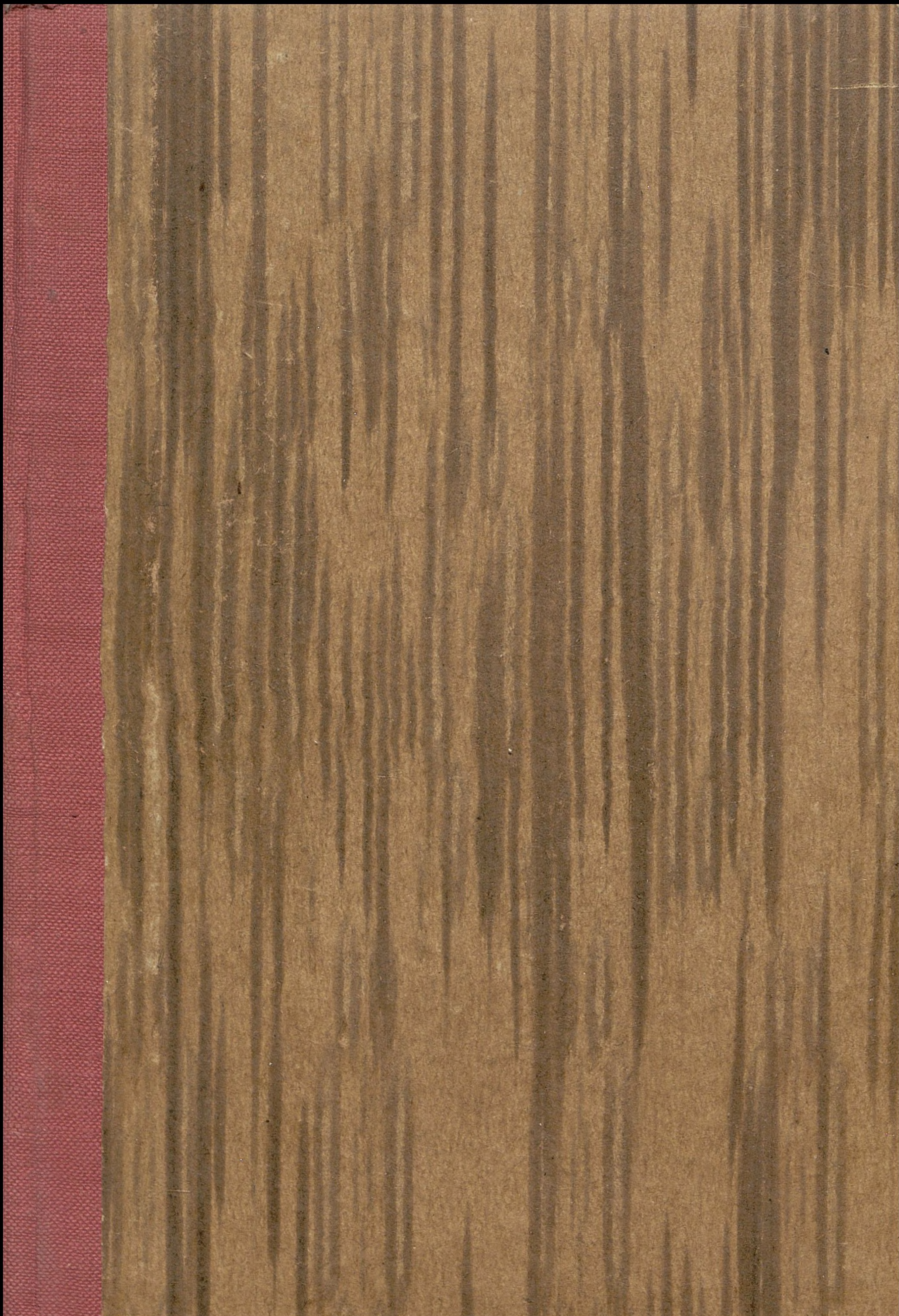
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

- R
- G
- B
- WH
- GR
- BL
- Grey Scale #13
- C
- M
- Y
- K





BIAŁE ORŁY.

MIECZYŚLAW OPAŁEK

BIAŁE ORŁY

RZECZ O GODLE I BARWACH
PAŃSTWA POLSKIEGO



LWÓW

Nakładem Redakcji „W obronie Ojczyzny”

1921.



WYDANO Z DUBLETÓW
Biblioteki Narodowej

Drukarnia Polska we Lwowie, ul. Chorążczyzny 1. 31.

1947 K 185 / 10635

I.

Za czasów Polski Niepodległej pełno ich było dokoła. Zdobiły sztandary, zbroje i ryngrafy, wypełniały kartusze, malowane, w kamieniu kute, to w drzewie rzezane, po świątyniach, rezydencjach pańskich i ratuszach. Nie pojąć bez nich pieczętnych tłoków królewskich; uświetniają szacowne pergaminy dyplómów i nadań, w blaskach monarszej łaski kunsztownie iluminowane. Dobrze znajóme Imci panów typografów i sztycharzy wplatają się wdzięcznie w inicjały starych ksiąg lub rozpościerają na ich tytułowych kartach zdobione swe skrzydła. Na krągłej mónecie przelatują Rzeczpóspólitę całą od krańca po kraniec. Zwieszóne u wstęgi orderowych gwiazd czy krzyżów, nagradzają ochotnie cnotę i przytulnie się garną do piersi tych wszystkich, którym zasługa słodkie i zaszczytne wyszeptala słowa — „Bene Merentibus“.

Ozdobiły doskonale najpierwsze dzieła sztuki, najświetniejsze polskie pamiątki. Póczet ich długi

i liczny. Między niemi ów Szczerbiec sławetny, od króla Łokietka monarsze godło koronacyjne burzą i losami, jak na ironję — aż dó Eremitażu zawiane*).

A kiedy nie stało Polskij Niepodległej — dumne ongi z dzióbem otwartym i rozstawionemiszponami przycichły nagle i gniazda tajemne usłały w sercu człowieczem. Nosił pamięć ich świetności i lotów dumnych pod niebem Grunwaldu, Kirchholmu i Chocimia niewolny Polak, zaczem krwią je własną hódował, by silne znów i niezwyciężone pószybować kiedyś mogły w słońce wolności. Krwią je gorącą nasycal — a wówczas czy to w roku trzydziestym pierwszym, czy w sześćdziesiątym trzecim rozpóścierały skrzydła i lotu znów próbowały. Jaiwily się wtedy żywe na pieczęciach wodzów i komisarzy narodówyeh, lśniły wyczarowane na amarancie sztandarów, pobok wyrazów ewangeliji polskiej: „Za wolność naszą i waszą“, lub wizerunku „Panny Świętej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie“. Lecz wi-

*) Szczerbiec właściwy jako miecz Bolesława Chrobrego zaginał wraz z innemi insygniami królewskimi po koronacji Przemysława. Władysław Łokietek przed koronacją swoją postarał się ó nowe insygnia, między niemi i miecz. Miecz ten tradycja w dalszym ciągu nazywała „Szczerbcem“.

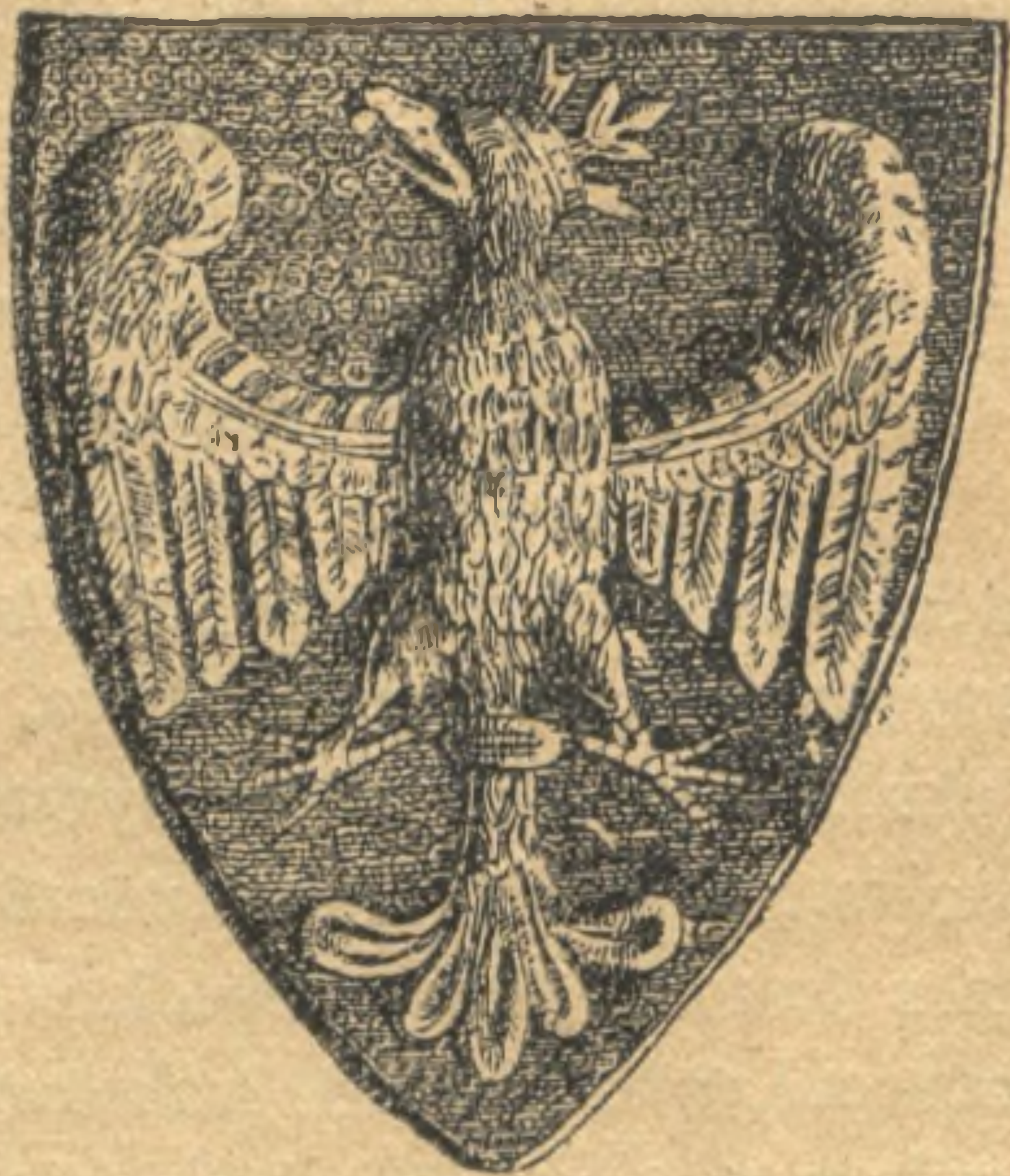
dno za słabe wówczas jeszcze były, za wątłe. Krwią uciekały straszliwie i piór roniły bogactwo na marne, w pójwiecie wielkiej chwały, lecz bez wiktoryi.

Za czasów Rzeczypospolitej i później po jej upadku różne przyjmowały kształty, zależnie od panującego stylu. Choć prześliczna legenda budziła godła herbowe do życia gdzieś w okolicach dzisiejszego Gniezna za czasów jeszcze mitycznego Lecha — to jednak badania heraldyków ustalają ich początek jako godła Państwa Polskiego dopiero na czasy panowania Przemysława, a więc na koniec wieku XIII-go. Przedtem bywały jedynie godłem osobistem książąt Piastowiczów. Postać ich wówczas jeszcze jakaś niedokształcona. Tak orzeł z pieczęci Leszka Białego traktowany zresztą zbyt naturalistycznie, ma w sobie wiele z wyglądu i niedoświetła pisklęcia. Skrzydełka u boku ledwo mu się puściły; tóż słabe są i zwisłe. Niekształtna zaś głowa w przeciwieństwie do późniejszych orłów królewskich, zwrócona jest na lewo*).

Symbolizują orły doskonale dążności wład-

*) Według zasad heraldycznych, przy oznaczaniu strony prawej i lewej, traktuje się herb podmiotowo. W ten sposób to, co dla nas patrzących znachodzi się naprzykład po stronie lewej, heraldycznie mieści się po prawej i odwrotnie.

ców i ich państwowotwórcze idee. Henryk II. Pobożny podjął w pierwszej połowie XIII wieku trud zjednoczenia dzielnic polskich — toż na grobowcu jego we Wrocławiu znajdujemy już orła z



Orzeł z pieczęci Przemysława II. króla
Polskiego i ks. Pomorskiego r. 1295.

koroną na głowie. Herb ten na sarkofagu książęcym id tyle jeszcze zasługuje na uwagę, że stanowi pierwszy dokument heraldycznych barw polskich. Na polichromowanym bowiem sarkofagu orzeł biały pomieszczony był na polu czerwionem.

Za Przemysława porasta Biały Orzeł znacznie już w pierze. Jest ci godłem nie księcia jedynie, a Państwa. Skrzydła rozpostarł, różczapierzył palce

i głowę koroną ozdobił. Już na pieczęci książęcej Przemysława z r. 1295 występuje dwukrotnie. Pieczęć wyobraża w pośród dwu wież postać Przemysława w mitrze książęcej na głowie dep-



Orzeł z pieczęci króla Kazimierza Wielkiego, z pierwszych lat jego panowania.

cącego smoka i dzierżącego w prawicy włócznię z proporczykiem, w lewej dłoni miecz i tarczę. Orzeł widnieje tak na proporczyku, jak i na tarczy na której występuje w koronie. Orły późniejsze stają się w kształtach i charakterze coraz doskonalsze. Czas i budząca się wrażliwość na piękno ujmują w prawidłą proporcji ich kształty, zdobią je i uszlachetniają, że majestat iście królewski z ptaków herbowych już bije. Pięknym jest prawdziwie orzeł na pieczęci Władysława Łokietka o silnym

kadłubie, tęgich skrzydłach i nogach. Dumnie wzniosł głowę ukoronowaną — pomny na zwycięski bój pod Płowcami. Kształty, bardziej stylowe, gotyckie przyjmuje na majestatowej pieczęci tegoż króla z r. 1315. Występuje tu dwukrotnie na porcu dzierzonym przez króla i na tarczy pomieszczonej w tle pieczęci, porzniętem w szachownicę, której pola jaśniejsze wypełniają rozety. Zupełnie poprawny ze stanowiska sztuki jest ptak z czasów Kazimierza Wielkiego, z pięknie stylizowanymi skrzydłami.

Orły Jagiellońskie rozwinęły skrzydła szeroko, jakby objąć chciały i wziąć w straż piór swoich te wszystkie ziemie, które wielka idea Polski Jagiellonów do współzycia złączyła.

W kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, tem arcydziele renesansu w Polsce, zdobi tylne oparcie tronu królewskiego prześliczny orzeł w brązie wykuty, jako medaljon. Układ piór w skrzydłach i ogonie oryginalny, pełen smaku i fantazji. W ostatnich latach przed wojną przyjęły orła tego jako znaczek na rogatywkę t. zw. Bartoszowe Drużyny.

Za Zygmuntów Starego i Augusta ustroiły się orły niby w pas rycerski, w złoty inicjał królewski. Później za królów obieralnych brały często na pierś także tarcze z osobistym herbem monarszym.

Więc srożą się z nich „Wilcze zęby“ Batorego, wdzieczy się „Snopek“ Wazów, wygląda „Janina“ Sobieskiego, czy „Ciółek“ Stanisława Augusta. Z tym „Ciółkiem“ zmuszone są sąsiadować również na monetach wybitych za ostatniego króla. Ciółek zajął tam na srebrnych dwuzłotówkach i talarach środek tarczy, w okół niego zaś pomieszczono w szachownicę na czteru pólach Orły i Pogonie. Na talarach Zygmunta Starego wybito godła Polską i Litwy na otoku monety. Tam tolerować musiały nie bardzo im mile towarzystwo „Węza“ Sforzów, który węzową sztuką, niepostrzeżenie i cicho, między nie się wśliznął.

II.

Najlepiej czuł się zawsze królewski Biały Orzeł w znacznej kompanii z litewską Pogonią. Rycerz z mieczem wzniesionym do cięcia, rozwiane złote kołnice czapra, koń rozpedzony i tożsamość w tarczy pole czerwone, wyrażały w zestawieniu z orłem, pomieszczonym w przednim polu po prawicy pokrewną myśl i symbol — siłę, odwagę, wichrowy lot. Tak pojęty państwowy herb wspólny wprowadza do Polski już Władysław Jagiello.

Ozdoba i godło państwa, zostaje Biały Orzeł chętnie herbem niektórych miast polskich (Gniezno, Sieradz, Piotrków Trybunalski), jak też województw: krakowskiego, mazowieckiego, podlaskiego, poznańskiego i wołyńskiego*). Na tarczę województwa łeczyckiego dał jeno połowę swojej postaci, zrósłszy się z połową ciała wspiętego

*) W herbie województwa krakowskiego orzeł z koroną na polu czerwonym. Na skrzydłach

czerwonego lwa w polu białem — dla siebie zachowując ulubione pole szkarłatne. Półpostaci orła mieszczą też tarcze województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego. Orzeł zrósł się tu grzbietem z lwem czarnym.

Pieczętuje się również Białym Orłem uniwersytet warszawski. Otoczony pięciu gwiazdami dzierży tu orzeł w szponach gałązki wawrzynu i palmy.

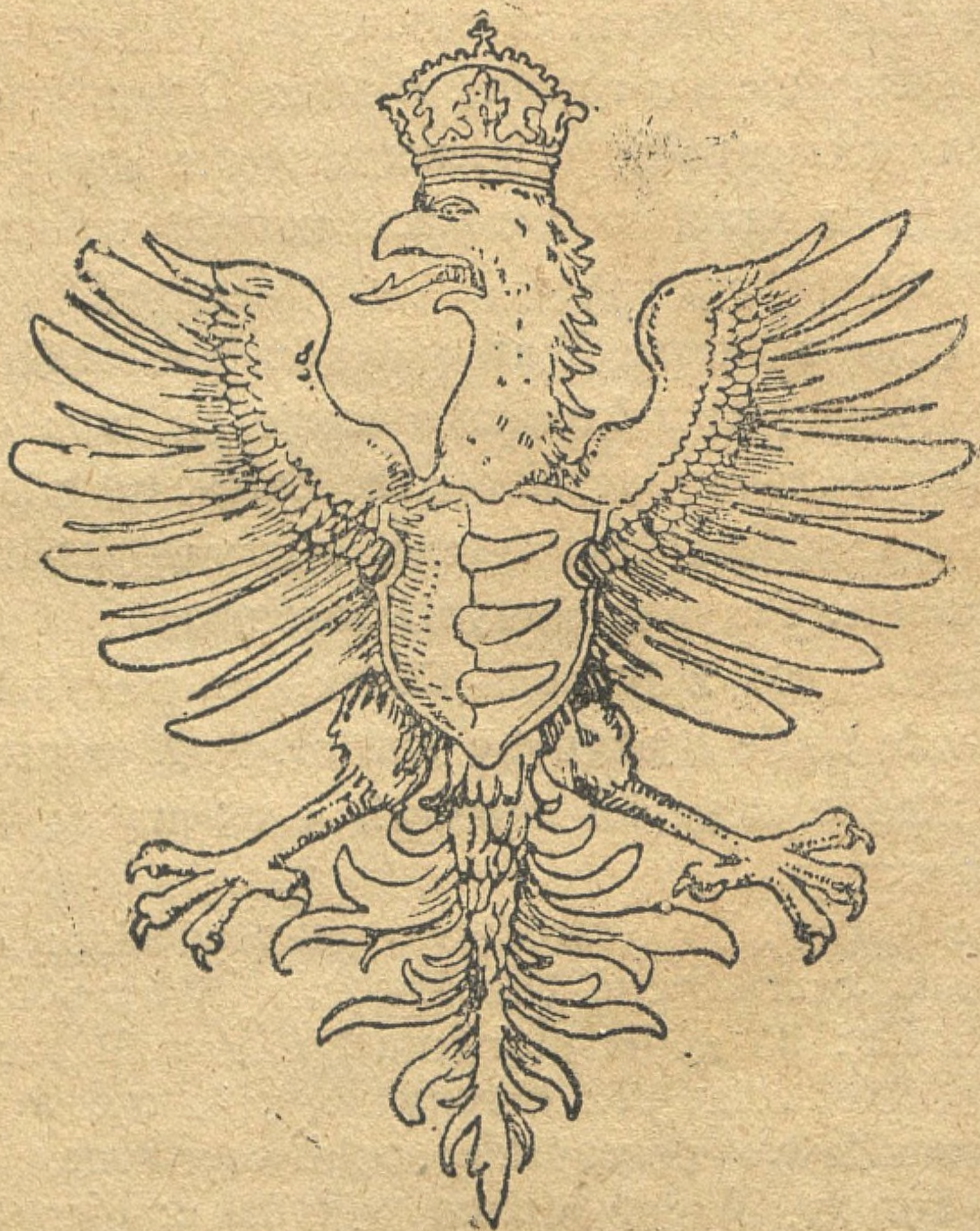
Orły z okresu Wazów i późniejsze odbiegły kształtami i charakterem znacznie od typu przepięknych orłów Jagiellońskich. Zatraciły tyle ciekawe znamiona heraldyczne, a przyjęły bardziej naturalne. Przytem skrzydła skromnego już i popularnego orła z herbem Ciołek na piersiach, są dziwnie wątle i jakgdyby stulone. Nogi najczęściej bezsilne opadają ku ogonowi, a szpony są jakoś

złote listwy. Województwo mazowieckie: orzeł w polu czerwonym, bez korony. Województwo podlaskie: do godła pierwotnego (Pogoń) przydał no później orła bez korony w polu czerwonym. Województwo poznańskie: pole czerwone, orzeł bez korony. Województwo wołyńskie: pierwotnie miało w herbie krzyż biały na polu czerwonym. Na sejmie w r. 1569 otrzymał herb nową ozdobę w postaci orła bez korony na tarczy czerwonej, w środku pierwotnego krzyża. Wszystkie orły na godłach powyższych województw są białe.



trwoźliwie ukryte. Wymowny symbol czasów,
zapowiedź niemocy i upadku!

Orły w okresie porozbiorowym zmieniają w
dalszym ciągu swe kształty. Na podobieństwo or-



Orzeł z osobistym herbem króla Batorego

łów napoleońskich są orły Księstwa Warszawskie-
go bardzo naturalne, tak, że niekiedy przybierają

wprost postać zoologicznych okazów. Wśród armatury, festonów wawrzynu i nierzadko ornamentacji empirowej stają się one bardzo stylowe, daleko im jednak do rodzimej piękności orła Kazimierzowskiego, czy Jagiellonów. Wyglądają nieswojsko, sztucznie i tchną jakimś pseudoklasycznym spokojem. To już nie orły owe, o których śpiewał ngi Wacław Potocki:

Rozczapierzywszy skrzydła, otworzywszy
szpony,
Wysoko buja Orzeł Sarmackiej Korony.

Ale bywały i akcesoria, wśród których czuł się Biały Orzeł dobrze i swojsko. Do takich należały węgierskie snopki i kosy skrzyżowane na Kościuszkowskich chorągwiach. Takimi też bywały hasła: **Wolność, Całość, Niepodległość** w roku 1863, lub wzniosłe słowa: **Za wolność naszą i waszą**, złotem haftowane na sztandarach, — a krwią szlachetnej młodzieży manifestowane pod Solowijówką.

Herbowa tarcza Polski staje się w tym czasie trzypolową. Do znaku Orła i Pogoni przybywa gódko trzecie: Archaniół Rusi, jako herb województwa kijowskiego.

Mimo całej wzniosłości i dumy tego roku, mimo niepokalanej bieli piór — orzeł wyczarowany, dłonią niewiast na chorągwiach powstańczych nie

jest dawnym ptakiem silnym i dufnym w swe sily. Żrenica jego smutna. Złotą szarfę zygmun-towskiej cyfry królewskiej, przypotnienie smutne Wieku Złotego dawnó mu złe wiatry kedyś por-wały. On już nie zwycięski ptak-mocarz, a zale-dwie, jak piosenka nuci powstańcza:

W krwawem polu srebrne ptaszę...

Bliską i żywą mu pamięć męczeńskiej niedoli, gdy go w roku 1861 z wylaną niewinnie krwią na bruku Warszawy, na mały czarny krzyżyk przy-bito...*)).

Wśród szczęku broni w latach ostatnich za-panował wśród nas władnie w tej postaci, w ja-kiej pozostawał ongi na usługach Królestwa Kon-gresowego. Wsparty szponami o półkragłą tarczę, zajaśniał świetnie na kaskach ułanów Beliny, w minjaturze przywarł do maciejówek strzeleckich i trwa po dziś dzień w tej formie wśród bitnych szeregów Wojska Polskiego.

*) Między pamiątkowemi krzyżykami z roku 1861 znajdują się również krzyże z rozpiętym na nie orłem. Są to symboliczne odznaki wolnomu-larskiej polskiej ioży w Londynie, (zob. Album pamiątek roku 1863. — Lwów 1913).

III.

Po upadku Rzeczypospolitej, w czasach ucisku i niewoli, rozpoczął się okres martyrologji Białych Orłów. Zdzierano je tam, gdzie przypominać mogły przeszłość jasną, rozbijano brutalnie zaczarowane w kamieniu, czy drzewie dłutem lapicydów i snycerzy. W ich miejsce osadzano czarne, dwugłowe, lub białe polskie zamieniano na — sowę. Taki fakt zdarzył się bardzo niedawno, bo w roku 1915 w sercu Polski, w Warszawie. Byli w stolicy wówczas jeszcze Rosjanie. W dniu 8. i 9. maja miała się odbyć w mieście wielka kwesta na cele oświaty zapomocą sprzedawanych nalepek. Wedle pierwotnego projektu miała nalepka przedstawiać orła na polu czerwonym. Cenzura nie zgodziła się na to i nakazała orła zamienić na gódlę mądrości — sowę. Postąpili też w myśl tego inicjatorowie kwesty, przemalowali głowę i tułów orła, na głowę i tułów cenzuralnej sowy. Z prześladowanego orła pozost-

stały tylko nieszkodliwe skrzydełka, doczeplone śmiesznie do grubego kadłuba ptaka mądrości.

Nowe godło nieznane dotychczas w heraldyce, biała sowa na czerwonym polu, natchnęło poetkę Marcinowską do napisania satyry p. t.: „O szkodliwości niektórych symbolów i głów“. Oto wyjątek z utworu, opisujący nakazaną przez cenzurę zmianę:

Dzięki czerwonej farbie jest czerwone pole,
barwa, dziś w każdym razie słuszną. Już
[wyrósł
z boków, skrzydła, już kształt jest wszystek
[nie w mozołach,
lecz w matchaleniach utworzon, śmiały, dumny,
[wzniosły,
szpony ostre, srebrzyste pióra lot wieszczące,
królewski dziób i oko, które patrzy w słońce.
A w tem mroźący rozkaz — jak dech Boreasza:
„Zaraz, natychmiast zmienić“. — Co? —
[„Głowę ptakowi!“
Zmącił się kształt; tak wichur przedzę snów
[odstrasza...
Na barkach orlich osiadł znieczeka — łeb
[sowi!...

Wreszcie w dniach niemalże ostatnich, w okresie tworzenia się państwa, rozpoczął gabinet polski pracę twórczą od tego, że dekretem ministra Thugutta ściągnął koronę z głowy Orła Białego.

W ten sposób utożsamia ignorancja refermatorów herb państwa z godłami województw: mazowieckiego i poznańskiego, gdzie widzimy w czerwonym polu orły białe właśnie bez korony*)

Jak reforma ta nieuzasadniona i dorywczo bez głębszego namysłu podjęta, dowodzi tego w całym szeregu znakomitych argumentów prof. Oswald Balzer. Stwierdza on, że „zajmując nawet stanowisko skrajnie republikańskie, brak istotnych, rzeczowych powodów do podejmowania krucjaty przeciw koronie w godle**). Wywód zaś swój kończy temi słowy: „Nasze godło, tak jak je wytworzyła przeszłość, stało się ukochaniem najszerzych warstw narodu, w porozbiorowej — zwłaszcza dobie zewnętrznej znamieniem utraconej niepodległości, ośrodkiem symbolicznym, około którego skupiały się wszystkie nasze dążenia narodowe: jego wizerunek utrwalił się niezatartym śladem w oczach duszy naszej, prze-

*) Adam Chmiel, Barwa i chorągiew polska. (Biblioteka Krakowska nr. 56.) Kraków 1919.

***) Oswald Balzer: Rzeczpospolita Polska, jej godło państwowe, i jednostka monetarna. „Kurjer Lwowski“ nr. 1—8. 1919.

Krytykę reformy Thugutta przynosi również siedmiostronicowy druk p. t.: Orzeł polski bez korony. — Kraków 1919.

siąknął do cna w krew i kości nasze. Około takiego właśnie, a nie innego godła, zogniskowali dążenia swoje republikańskie najczystszej zasady: Lelewelowi czy Mierosławskiemu symbolem Polski dawniejszej czy przyszłej był orzeł koronowany; pod jego sztandarem walczyli przy Kościuszcze Głowacki i lud krakowski, a później w całym szeregu dalszych akcji zbrojnych narodu, nie tylko kontuszowcy, ale i synowie chłopscy, czy pracownicy w robotniczej bluzie. Niełatwo przyszłoby nam teraz oddać symbol ten na eksperymenty reformatorskie. Można też przyjąć z góry, że musiałyby one natrafić na najpowszechniejszy opór“.

Na szczęście efemeryczny dekret o godle państwowem podzielił losy przejściowego gabinetu.

Ustawa z dnia 1. sierpnia 1919 r. postanowiła, iż „za herb Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się znak orła białego z głową zwróconą w prawo (dla patrzącego w lewo) ze skrzydłami wzniesionemi do góry, ze złotemi szponami, koroną i dzióbem w czerwonym polu prostokątnem“. Szczegółów rysunku orła państwowego nie ustaliła ustawa, oczekując w tej mierze wniosków ministerstwa Sztuki i Kultury.

*

Słów parę jeszcze w obronie piękności Orła Białego. Z biegiem lat ostatnich naprodukowano orłów coniemiarą. Wymyślano dla nich kształty najrozmaitsze, niekiedy dziwaczne, czasami mniej udatne, często wprost brzydkie. Dużo możnaby tu mówić o brzydocie orłów pomieszczanych na wywieszkach trafik.

Pozatem popełnią się błędy heraldyczne. Niejednokrotnie koronę miast osadzić na głowie orła, zawiesza się „w powietrzu” ponad nią, co heraldyka uważać musi za błąd zasadniczy. W ten sposób powstają bowiem na tarczy herbowej w polu czerwonym obok siebie dwa różne godła: biały orzeł i żółta (złota) korona.

Drugi z licznych błędów, popełniany często, to pomieszczanie na tarczy herbowej w czerwonym polu sentencji czy dat, czasem sygnatury artysty-rysownika, co również ze stanowiska zasad heraldycznych nie znosi krytyki. Pole czerwone jest wyłącznie przeznaczone dla orła. Wszystkie akcesoria uboczne nie należące do herbu muszą być usunięte poza tło tarczy herbowej. Winny o tem pamiętać przedewszystkiem urzędy, zanim nad bramą swych budynków pomieszczą godło państwowe.

Pod adresem zaś rysowników należałoby postawić żądanie, by zapoznali się dokładnie z

historycznym rozwojem kształtów i postaci Orła Białego z różnych epok. Właściwie w pierwszym rzędzie wypadłoby posługiwać się tym typem orła, który uznany zostanie za godło odrodzonego Państwa Polskiego. Pozatem zostaje do dyspozycji tyle jeszcze innych koncepcji orła, uświęconych i przekazanych tradycją szczęśliwą z górą słulców.

Wprost niepojęte, nieuzasadnione i co najważniejsze, niedopuszczalne wydają się w tej dziedzinie wszelkie próby bardzo często skrajnie i zbyt indywidualnie pojętej stylizacji. Wszak wolne pozostają od tego herbowe znaki rodów. Nikt się nigdy nie kusił ich stylizować. Owszem, ze ścisłością heraldyczną odtwarzano wszystkie ich szczegóły, boć to herb, klejnot historyczny, ważki wiernością swych barw i kształtów. Z pod tej zasady wyjąto jednak herb Rzeczypospolitej. Dlaczego, dla jakich racji — niewiadomo. Wolno stylizować kwiaty, liście, motyle i wszystko inne, ale nie godło państwowe, które przecie musi mieć swoje skończone, ostateczne kształty. Tu pomyślowość rysownika się kończy, zaczyna się niestety drobiazgowa i może niewdzięczna praca kopyisty.

Niewdzięczna — tak źle jednak nie jest. Bo jeśli chodzi o nalepkę iluminacyjną, czy okładkę

do książki, czy ekslibris i t. p., wreszcie jakikolwiek wytwór przemysłu artystycznego, który zdobić ma orzeł polski, to jednak można orla tego otoczyć przepyszny ornamentem, można „stylizować“ wokół niego dowoli, czerpać obficie ze źródeł pomysłowości i twórczej fantazji, byle ornament zestrojony był z godłem Państwa, byle nie był egipski, czy bizańtyjski, lecz polski. Orzeł Biały jednak w tej kunsztownej oprawie pozostać musi w szczególach i charakterze takim, jakim go historia przekazała naszej pamięci i — pieczy.

IV.

Polskimi barwami narodowymi są kolory biały i czerwony. Widnieją one w godle herbowym, mają też zastosowanie na chorągwiach. Z dwu tych barw, biała jako kolor orła a więc godła, jest barwą pierwszą i główną. Stąd też na chorągwi powinna stanowić strefę czyli pas górny, t. j. pierwszy. Zasada ta nie jest niestety przestrzegana, i dość przejść się po ulicach miasta w dzień święta narodowego, by stwierdzić, jak powiewające na domach chorągwie kłóca się z sobą. Każda z nich ma pretensję nazywać się polską, podczas, gdy za taką uważać można tę tylko, której pas górny jest biały.

Jest jeszcze jeden błąd zasadniczy powtarzający się często na sztandarach i godłach, a tym jest zestawienie z kolorem białym amaranthu, czasem barwy wiśniowej, jako rzekomo heral-

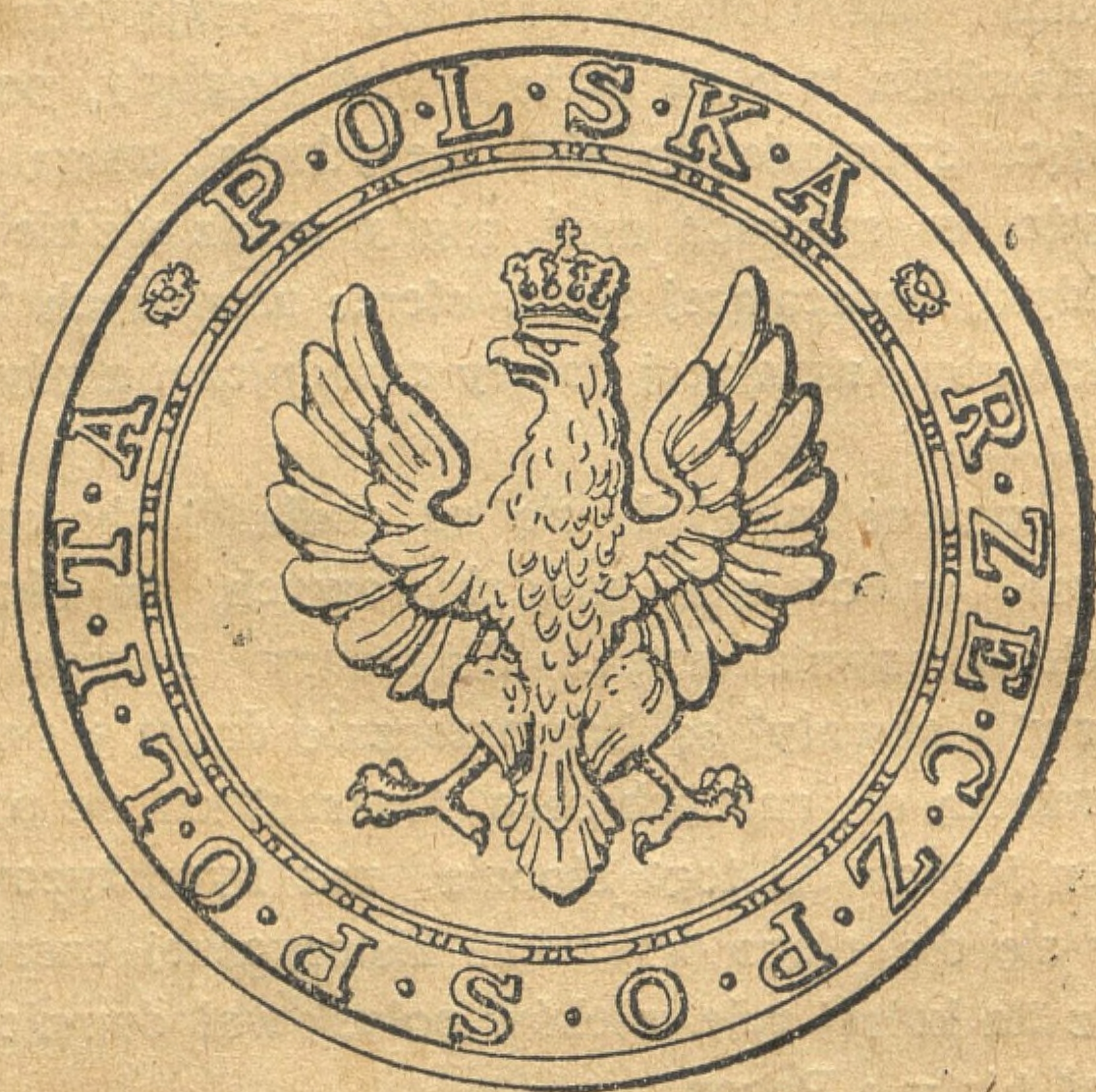
dycznej polskiej. Są to błędy ważne, a usunąć je może tylko pełne zrozumienie i świadomość, że kolorem polskim jest czerwień. Bezsprzecznie amarant — czy barwa dościgłej wiśni jako odcień czerwieni są ujmujące — grają ładnie w zestawieniu z bielą — te jednak względy, powodujące sympatię do nich, decydować mogą najwyżej w salonach mód, nigdy w dziedzinie heraldyki, obracającej się w sferze ustalonych form i kolorów, uznającej barwy zasadnicze, nigdy ich odcienie.

Amarant zabłąkał się na godła i chorągwie nasze, w czasach porozbiorowych, w okresie ruchów powstańczych. Sztandary z tych lat „krwi i chwały” są bezsprzecznie drogą i świętą pamiątką dla naszych serc. Amarant ich nie powinien jednak do tego stopnia nas hipnotyzować, by się dla niego wyrzekać historycznej czerwieni z tła której tyle wieków połyskiwał dumnie Orzeł biały i Pogoń.

*

Obowiązujące przepisy dla naszych godła i barw wprowadza wspomniana już wyżej ustawa z dnia 1. sierpnia 1919 r. pomieszczona w nrze 69 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”. Postanowienia to tymczasowe, obowiązujące do

czasu ustalenia granic państwa i ostatecznego uregulowania sprawy godła, barw, tytulatury urzędów i instytucji państwowych na drodze konstytucyjnej.



PIECZĘĆ WIELKA RZECZYPOSP.

Ustawa tymczasowa wprowadza trzy typy pieczęci Rzeczypospolitej. Różnią się one wielkością, zewnętrzną obwódką otoku i napisem. Są to pieczęci: 1) dla aktów prawnopństwowych, 2) dla Naczelnika Państwa, 3) dla władz i urzędów

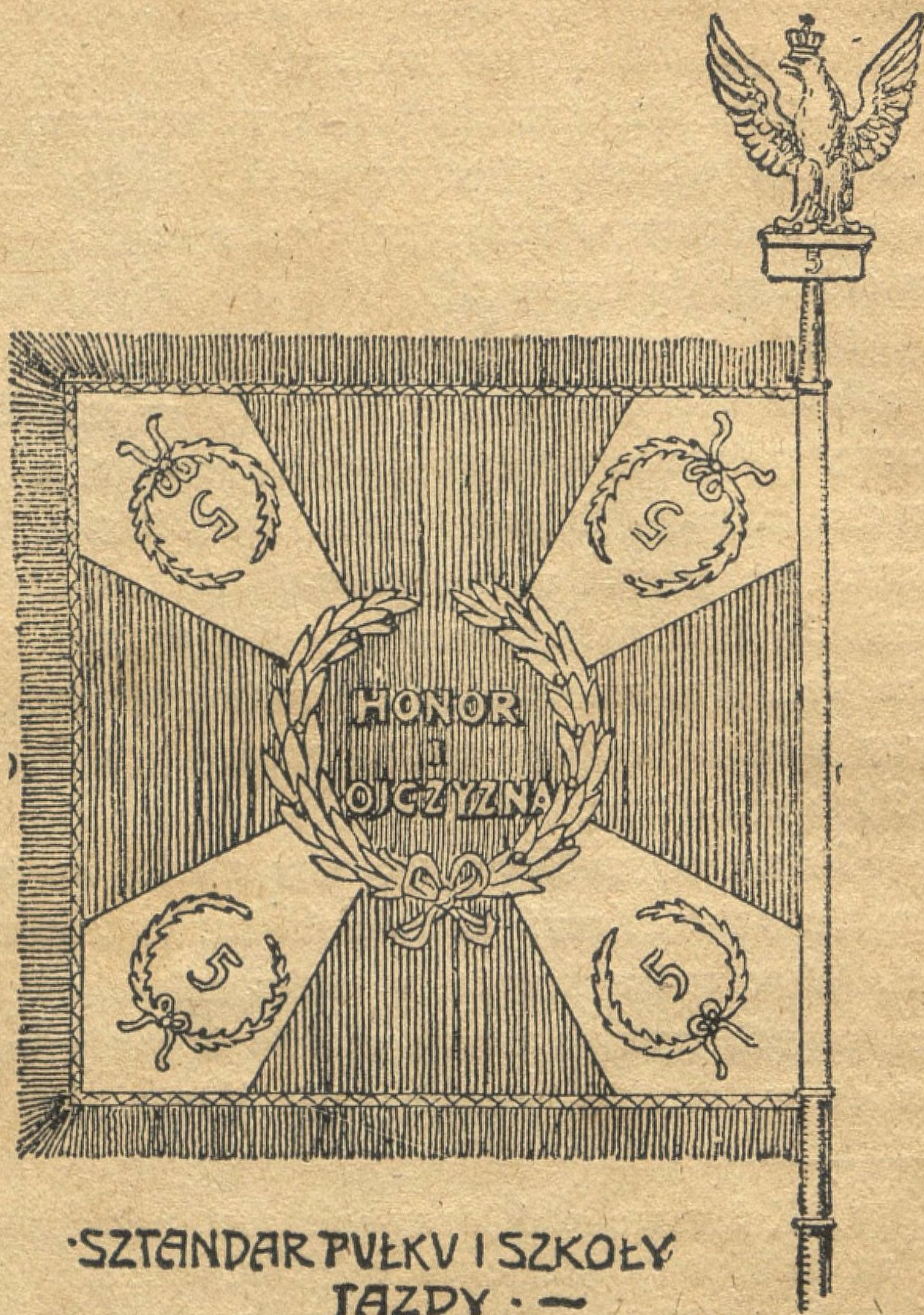
państwowych. Wszystkie mieszczą na tle heraldycznym orła ukoronowanego.

Godłem Rzeczypospolitej przysługującym Naczelnikowi Państwa jest proporzec barwy czerwonej z Orłem w pośrodku, bez wycięcia, przytwierdzony do drzewca*)

Flagi poselstw i konsulatów, oraz bandery handlowe morskie są bez wycięcia — posiadają barwy państwowe i herb Rzeczypospolitej w pośrodku górnego (białego) pasa. Jako flagi i bandery, nie są one w odróżnieniu do proporców, czyli do chorągwi przytwierdzone na stałe do drzewca, lecz umocowane do ruchomego sznura, przy pomocy którego można płachty ich podnosić lub opuszczać.

Chorągiew pułkowa piechoty mieści na białym tle polski Krzyż kawalerski barwy czerwonej. W pośrodku krzyża w otoku gałązek wawrzynowych przewiązanych u dołu kokardą, mieści się w trzech wierszach napis **Honor i Ojczy-**

*) Kolory i podobizny pieczęci, sztandarów i flag dziś obowiązujących z dokładnymi ich wymiarami przynosi albumowe wydawnictwo p. t. *Godło i barwy Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa MCMXXI, odbite bardzo starannie w zakładach graficznych M. S. W. i opatrzone tekstem polsko-francuskim.



zna. Po rogach chorągwi w mniejszych wieńcach laurów widnieje numer pułku. Chorągiew ma kształt kwadratu, którego bok wynosi 1 metr.

Taki sam wzór przypisano również na proporzec konnicy. Jest on jednak od pułkowej chorągwi piechoty mniejszy, bo bok kwadratu wynosi tylko 65 cm.

Szczyt ratyszczą (drzewca) chorągwi pułkowych opatrzony jest metalowym orłem siedzącym na podłużnej tabliczce z numerem pułku, jak to było za czasów Księstwa Warszawskiego.



· FLAGA WOJENNA ·

Odwrotną stronę chorągwi pułkowych może być zdobna w emblematy szczególne i napisy, które podlegają jednak zatwierdzeniu Naczelnika Państwa na wniosek Rady ministrów.

Flagi wojenne lądowe i bandery wojenne morskie mają dwukolorową płachtę z wycięciem i przytwierdzoną do ruchomego sznura na drzewcu. W pośrodku białego pasa herb Rzeczypospolitej.

Pozatem dla marynarki wojennej ustanowiono proporzec, który wywiesza się na dziobie okrętu wojennego (o większej pojemności, posiadającego artylerję). Proporzec ten przedstawia chorągiew prostokątną o barwach narodowych. Środek jej wypełnia polski Krzyż kawalerski. Górna połowa tegoż krzyża na białym pasie chorągwi jest czerwona, dolna na pasie czerwonym biała. Okrągły środek krzyża wypełnia muskularne, zgięte w łokciu ramię z krzywą szablą wzniesioną do cięcia.

Dla oznaczenia, iż okręt wojenny jest w służbie czynnej pod dowództwem oficera marynarki, używany ma być znak w kształcie biało-czerwonej, długiej a wąskiej wstęgi z głębokim wycięciem i polskim Krzyżem kawalerskim przy drzewcu. Znak ten powiewać ma ze szczytu masztu wielkiego.

Oto godła i barwy wskrzeszonej Rzeczypospolitej, któremi ona na lądzie i mórzu zaznacza swą udziałność i władztwo.



Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

17707/1



11-017707-000-0